VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**
(NR 40)
z dnia 9 marca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 40)

9 marca 2016 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Jaworskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Wiesława Janczyka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– wnioski w spawie wyboru członków Rady Polityki Pieniężnej (druk nr 262).

W posiedzeniu udział wzięli: prof. **Jerzy Żyżyński** kandydat na członka Rady Polityki Pieniężnej, **Wacław Martyniuk** doradca prezesa Narodowego Banku Polskiego**.**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Jakub Krowiranda** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dzień dobry. Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje zaopiniowanie wniosków w spawie wyboru członków Rady Polityki Pieniężnej. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Wobec niezgłoszenia wniosków stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Marszałek Sejmu w dniu 24 lutego 2016 r. skierował wnioski w sprawie wyboru członków Rady Polityki Pieniężnej zawarte w druku nr 262 do Komisji Finansów Publicznych w celu zaopiniowania. Informuję, że jeden z kandydatów – pan profesor Cezary Wójcik jest nieobecny z powodu wyjazdu zagranicznego. Regulamin Sejmu nie formułuje wymogu obecności kandydata ani nie uzależnia opiniowania od jego obecności. Komisja może zatem rozpatrzyć tę kandydaturę na obecnym posiedzeniu. Przypominam, że Komisja już raz pozytywnie zaopiniowała tę kandydaturę na posiedzeniu w dniu 12 stycznia bieżącego roku.

Przystępujemy do przedstawiania kandydatur. Bardzo proszę panią poseł Izabelę Leszczynę o krótkie przedstawienie, ponowne przedstawienie, kandydatury pana Cezarego Wójcika.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kandydatura pana profesora Cezarego Wójcika rzeczywiście była opiniowana przez Wysoką Komisję. To była opinia pozytywna przyjęta 12 stycznia, dlatego mam nadzieję, że Wysoka Komisja nie poczuje się urażona tym, że pana profesora dzisiaj nie ma. Jest na wykładach za granicą i przesłał oczywiście do pana przewodniczącego stosowne usprawiedliwienie.

Wysoka Komisjo, pan profesor Cezary Wójcik jest ekonomistą pracującym naukowo na licznych uniwersytetach świata: na Uniwersytecie Harvarda, Barclays, Melbourne, Glasgow i wielu innych. Jest laureatem dwóch najważniejszych nagród przyznawanych polskim ekonomistom czy ekonomistom w Polsce. W 2008 r. to była nagroda Banku Handlowego za szczególny wkład w rozwój ekonomii i finansów i w 2009 r. nagroda Prezesa Rady Ministrów. Warto podkreślić, że pan profesor Cezary Wójcik jako jedyny Polak pracował w trzech bankach centralnych na świecie – w Narodowym Banku Polskim, Europejskim Banku Centralnym i Narodowym Banku Austrii. Nie chcę ponownie przedstawiać drogi naukowej pana profesora, wymieniać uniwersytetów, które kończył i na których wykładał, czy jego osiągnięć – mówiliśmy o tym już na poprzednim posiedzeniu Komisji, na którym opiniowaliśmy kandydatów. Chciałabym przypomnieć tylko dwie kwestie. Pan profesor Cezary Wójcik współpracował z Ministrem Finansów w rzą-

dzie Prawa i Sprawiedliwości i był doradcą szefa Narodowego Banku Polskiego, świętej pamięci pana Sławomira Skrzypka. Wydaje się, że trudno o lepszą rekomendację, bo dzisiaj tegoż samego profesora rekomenduje Klub Platforma Obywatelska.

Chciałabym dodać jeszcze, że w badaniach przeprowadzonych w latach 2001-2006 pan profesor został zaklasyfikowany na pierwszym miejscu najczęściej cytowanych ekonomistów Polskich w czasopismach naukowych na świecie, natomiast największe elektroniczne repozytorium prac naukowych w zakresie nauk społecznych klasyfikuje go w pierwszych 5% naukowców na świecie. Wysoka Komisjo jest pewne, że wszyscy kandydaci, jakich mieliśmy zaszczyt opiniować w Komisji Finansów Publicznych, są godni i kompetentni, żeby pełnić funkcję członków Rady Polityki Pieniężnej. Wydaje się jednak, że można postawić tezę, że profesor Cezary Wójcik jest swego rodzaju primus inter pares. Dlatego bardzo proszę o pozytywne zaopiniowanie kandydatury profesora Cezarego Wójcika. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pana posła Sylwestra Tułajewa o przedstawienie kandydatury pana profesora Jerzego Żyżyńskiego.

Poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić kandydaturę pana profesora Jerzego Żyżyńskiego na członka Rady Polityki Pieniężnej. Pan profesor Jerzy Żyżyński urodził się 6 sierpnia 1949 r. w Łomży. W latach 1967-1972 studiował na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Następnie obronił doktorat na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując stopień naukowy doktora nauk organizacji i zarządzania. W 1997 r. uzyskał na Wydziale Zarządzania stopień naukowy doktora habilitowanego nauk ekonomicznych. W 2011 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego nauk ekonomicznych. Doświadczenie zawodowe pan profesor Żyżyński zdobywał między innymi w Instytucie Organizacji Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego, Głównym Urzędzie Statystycznym, Centrum Badania Opinii Społecznej, w Biurze Studiów i Ekspertyz przy Kancelarii Sejmu RP. Ponadto od 1974 r. pracuje na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Zarządzania, początkowo na stanowisku asystenta, następnie adiunkta. W 1999 r. objął stanowisko profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Warszawskiego, a w latach 2000-2001 był kierownikiem Katedry Ilościowych Metod Zarządzania. Od 2002 r. do chwili obecnej jest kierownikiem Zakładu Gospodarki Publicznej Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego w Katedrze Gospodarki Narodowej.

Pan profesor prowadzi wykłady i ćwiczenia z takich przedmiotów, jak podstawy matematyki, logika, statystyka, projektowanie systemów, teoria organizacji i zarządzania, makroekonomia, podstawy polityki fiskalnej i pieniężnej, ekonomia sektora publicznego, matematyka finansowa, bankowość, rynki finansowe. Pan profesor Jerzy Żyżyński w latach 1998-2006 był członkiem Rady Społeczno-Gospodarczej przy Rządowym Centrum Studiów Strategicznych, a w roku 2008 został powołany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego do Narodowej Rady Rozwoju. Obecnie jest członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN. Jest autorem około 150 prac naukowych.

Do bogatego dorobku naukowego profesora należy dodać również szereg staży zagranicznych, między innymi na Uniwersytecie Panamskim, Uniwersytecie w Edynburgu oraz w Glasgow. Zarówno wykształcenie jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, że pan profesor Żyżyński jest znakomitym kandydatem na członka Rady Polityki Pieniężnej, wobec czego wnoszę również i proszę Wysoką Komisję o wyrażenie pozytywnej opinii w sprawie tej kandydatury. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Przystępujemy do zadawania pytań. Czy są pytania? Bardzo proszę. Może najpierw pani poseł.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałabym zadać dwa pytania. Są niezwykle istotne w kontekście tych zmian, które w tej chwili dzieją się w polskim systemie bankowym, związanych również ze zmianami, które państwo proponujecie. Mianowicie pierwsze pytanie, jakie zmiany w instrumentach polityki pieniężnej, które ma do dyspozycji NBP, mogłyby prowadzić do wzrostu popytu na obligacje rządowe ze strony banków. Pytanie jest niezwykle istotne z punktu widzenia tych zmian, które państwo zaproponowaliście w ostatnim czasie.

Drugie pytanie stawia nas właściwie w szerszym, światowym kontekście, ale ono też jest niezwykle istotne. Czy w warunkach polskich możliwe i celowe byłoby wprowadzenie ujemnej stopy depozytowej banku centralnego? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Ja chciałbym zapytać o zarządzanie rezerwami dewizowymi. Pytanie wobec tego, jak pan profesor ocenia benchmark NBP, jak ocenia pan zmiany w zakresie tego benchmarku w ostatnich latach i co zdaniem pana profesora można byłoby zmienić, jeśli chodzi o ten benchmark?

Kandydat na członka Rady Polityki Pieniężnej prof. Jerzy Żyżyński:

Czy mógłby pan powtórzyć, bo…?

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Jeszcze raz, bo słabo było słychać.

Kandydat na członka RPP prof. Jerzy Żyżyński:

Tak, do mikrofonu.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Pytam jeszcze raz wobec tego o zarządzanie rezerwami i o ocenę benchmarku NBP, tak na dobrą sprawę o zmianę tego benchmarku w ostatnich latach. Jeśli zmiany, to w jakim kierunku one powinny zmierzać?

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę.

Poseł Paulina Henning-Kloska (N):

Chciałabym zapytać o dwie kwestie. Pierwsza jest następująca. Wiemy, że Klub Prawo i Sprawiedliwość – pan poseł też – był zawsze zwolennikiem tego, żeby zmniejszać polskie zadłużenie znajdujące się w rękach inwestorów zagranicznych. To pewnie pozytywny kierunek, tylko biorąc pod uwagę, że rząd ma duże plany w zakresie pobudzania inwestycji w Polsce, chciałabym zapytać, jakie widzi pan kierunki, skąd w związku z tym brać zadłużenie, skoro zarówno oszczędności znajdujące się w rękach prywatnych jak i państwowych w Polsce jakoś specjalne nie rosną? One na pewno nie rosną w sposób adekwatny do potrzeb, jeżeli mielibyśmy minimalizować udział tego zadłużenia zagranicznego w najbliższych latach.

Moje drugie pytanie też wynika z wcześniejszych wypowiedzi, w których wielokrotnie mówił pan o tym między innymi, że trzeba już bezwzględnie wychodzić z deflacji w Polsce. Czy faktycznie więc pana zdaniem państwo powinno podejmować jakieś instrumentalne działania w tym zakresie i jakieś interwencje? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, moje pytanie do kandydata. Zgodnie z ustawą do najważniejszych zadań Rady Polityki Pieniężnej należy dbanie o wartość polskiej waluty. W tym kontekście chciałabym więc zapytać pana posła o stosowaną przez Narodowy Bank Polski politykę luzowania, o ustalanie stóp procentowych w obecnej sytuacji – to, o czym mówiła

pani poseł Mucha – o sprawę związaną między innymi z pańską opinią dotyczącą ratingu Polski, ale także o kwswtię rezerw obowiązkowych. Jak pan poseł w świetle kurczącego się dzisiaj pola w zakresie między innymi marż, bezpieczeństwa systemu bankowego, tej polityki dotyczącej ratingu Polski ocenia sprawę rezerwy obowiązkowej dotyczącej banków komercyjnych, bo w systemie bankowym wprowadziliśmy, przypomnę, podatek bankowy i jesteśmy w trakcie procedowania ustawy o bankowym Funduszu Gwarancyjnym mówiącej o podwyższeniu wpłat, w sytuacji, w której konieczne jest zawiązywanie rezerw w związku z Funduszem Wsparcia Kredytobiorców. Jak zatem pan poseł postrzega model rezerwy obowiązkowej?

I ostatnie moje pytanie. Czy był pan czynnym posłem i do dzisiaj jest pan czynnym posłem?

Kandydat na członka RPP prof. Jerzy Żyżyński:

Jestem posłem.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jest pan czynnym posłem. Dobrze, z tym uzupełnieniem. Narodowy Bank Polski przedstawił negatywne stanowisko w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o pomocy dla osób, które zaciągnęły mieszkaniowe kredyty walutowe, wskazując między innymi na stabilność sektora, która ma związek z dbaniem o wartość polskiej waluty. Ten komunikat czy opinia w tej sprawie prezesa Narodowego Banku Polskiego jest publicznie znana. Chciałabym zatem zapytać pana posła, jaka jest pana opinia w sprawie tego projektu i jego wpływu na stabilność polskiej waluty i stabilność tego sektora, bo w tym zakresie mamy inne instrumenty, między innymi dotyczące otwartego rynku, które w sytuacjach trudnych zdecydowanie pomagają. Zdajemy sobie sprawę z tego, że te wszystkie elementy, czyli przede wszystkim dbałość o stabilność polskiej waluty, mają powiązanie między innymi z tworzeniem warunków dla wzrostu polskiej gospodarki. Chciałabym więc zapytać pana posła o tę sprawę.

Chciałabym również powiedzieć, że tak jakoś nieszczęśliwie się złożyło, że na jednym z posiedzeń, na którym opiniowaliśmy kandydatów, państwo nie zgłosiliście żadnych pytań i uwag do kandydata, i koledzy z Prawa i Sprawiedliwości przyjęli negatywną opinię, nie pytając o jakąkolwiek sprawę ówczesnego kandydata – pana ministra Szczurka. To są moje pytania.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Możemy zbierzemy wszystkie pytania. Zobaczymy, czy będzie ich wiele więcej, niż dotychczas, panie profesorze, i wtedy rozpoczniemy turę odpowiedzi, chyba że jest jakieś inne zapotrzebowanie.

Może jeszcze odniosę się do tej ostatniej wypowiedzi. Pani przewodnicząca, spodziewam się, bo nie mogę mówić za wszystkich, ale tak podejrzewam, że brak pytań do poprzedniego kandydata wynikał z tego, że posłowie obecni na sali znali dokonania pana ministra Szczurka, którego mogli przecież obserwować w Ministerstwie Finansów. Znali również jego wypowiedzi, więc była to postać dosyć czytelna. Chyba to był powód, że ukierunkowanie, że tak powiem, jego zainteresowań i jego działań nie wymagało nowych wyjaśnień.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ad vocem.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Wcześniej o glos poprosił pan poseł Killion Munyama. Udzielam panu głosu, jeżeli podtrzymuje pan taką chęć.

Poseł Killion Munyama (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana profesora dotyczące elastycznej linii kredytowej Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Wiemy doskonale, że organ, jakim jest Rada Polityki Pieniężnej, odgrywa w Narodowym Banku Polskim niezwykle ważną rolę w zakresie kształtowania właśnie polityki pieniężnej kraju. W związku z tym chciałbym poznać opinię pana profesora w sprawie elastycznej linii

kredytowej Międzynarodowego Funduszu Walutowego, jako że Narodowy Bank Polski jest instytucją, która ściśle współpracuje z Międzynarodowym Funduszem Walutowym. Dlatego chciałbym dowiedzieć się, jaka jest opinia pana profesora w sprawie tej linii kredytowej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za ten głos. Mamy kolejne zgłoszenie. Pan poseł Wójcicki… Wójcikowski, przepraszam.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Jeżeli mogę, zadam pięć pytań. Cztery pytania będą związane z planem inwestycyjnym pana Morawieckiego, a ostatnie pytanie z niedawnymi wydarzeniami w Ministerstwie Finansów. Więc pytanie związane z planem inwestycyjnym premiera Morawieckiego. Czy uważa pan, panie profesorze, że obecna polityka płynnego kursu walutowego (rynkowego) będzie sprzyjała wspieraniu programu inwestycyjnego premiera Morawieckiego, który de facto w dużej części, przynajmniej w początkowej fazie, jak rozumiem, oparty będzie o wzrost eksportu i o ekspansję eksportową naszych produktów czy też w ogóle jest możliwe, żeby NBP i Rada Polityki Pieniężnej rozważały inną politykę kursu walutowego niż ta, która dotychczas była prowadzona, czyli polityka czysto rynkowa?

Drugie pytanie jest też związane z programem inwestycyjnym premiera Morawieckiego. Co z nadpłynnością sektora bankowego? Jak zmienić tę sytuację, że sektor bankowy boryka się z dużą nadpłynnością i czy można ją wykorzystać – jeżeli tak, to w jaki sposób zdaniem pana profesora – w realizacji programu inwestycyjnego wicepremiera Morawieckiego?

Trzecie pytanie. Jak się ma ryzyko… Według mnie słabą stroną założeń programu Morawickiego jest fakt, że premier Morawiecki chciałby wykorzystać prywatne pieniądze inwestorów i przedsiębiorców w budowaniu, w kreowaniu tego programu, a jednak wzrost zadłużenia wynikający z realizacji tego programu powoduje wzrost ryzyka prowadzenia działalności inwestycyjnej, według mnie przynajmniej. Jak skłonić więc inwestorów, biorąc pod uwagę podwyższenie ryzyka prowadzenia działalności inwestycyjnej związanej z większym lewarem kredytowym, do inwestowania, bo inwestorzy jeszcze bardziej nie będą chętni według mnie do inwestowania, jeśli będziemy zwiększać ryzyko związane z większym lewarem kredytowym, jeżeli chodzi o całokształt gospodarki? Czy tutaj możemy znaleźć środki, które zachęcą inwestorów pomimo zwiększenia tej części ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej?

Czwarte pytanie związane z programem Morawieckiego. W jaki sposób stymulować oszczędności krajowe? W jaki sposób stymulować oszczędności gospodarstw domowych? Czy powinno się wyjść z inicjatywą jakiegoś programu stymulacji? Nie dość według mnie, że oszczędności gospodarstw domowych powinny być znacząco stymulowane, żeby być tym podstawowym źródłem realizacji programu, to jeszcze krzywa rozpiętości tych oszczędności, żeby te oszczędności nie wyglądały tak, że 90% gospodarstw domowych ma 10% oszczędności, a 10% gospodarstw domowych czy 5% ma 90% oszczędności. Chodzi więc o to, czy koncentracja tych oszczędności w gospodarstwach domowych jest odpowiednia? Co należałoby zrobić, żeby zmienić i jakby ustabilizować rolę gospodarstw domowych i ich oszczędności w kształtowaniu programu inwestycyjnego państwa? To jest pytanie długoterminowe.

Piąte pytanie nie jest już związane z programem Morawieckiego. Czy minister Raczkowski, który ostatnio wyleciał z rządu, mówiąc o zagrożeniach w sektorze bankowym, w kilku bankach, miał rację, nie miał racji czy też przyśniło mu się to? W jaki sposób pan profesor skomentuje tę opinię i tę reakcję rządu na tę opinię?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, czuję się teraz w obowiązku ustalić jeszcze katalog osób, grono osób, którą chcą zadać pytania w tej interesującej dyskusji. Czy jest więcej chętnych niż trzy osoby, o których wiem, czy są jeszcze dalsze zgłoszenia, bo mam dylemat, czy nie pozwolić na udzielenie częściowej odpowiedzi, żeby potem od nowa jeszcze w drugiej turze zadawać pytania i kontynuować dyskusję. Kto z państwa chciał jeszcze zadać pytanie? Pani poseł Izabela Leszczyna, pani poseł Krystyna Skowrońska i jeszcze

ja będę miał krótkie pytanie. Czy są jakieś inne zgłoszenia? Nie widzę. W takim razie dopuszczam te pytania. Proszę bardzo, pani poseł Izabela Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie profesorze, panie pośle, w parlamencie często rozmawiamy i dyskutujemy o deficycie budżetowym, o deficycie całego sektora finansów publicznych, ale wiadomo, że rola członka Rady Polityki Pieniężnej jest zgoła inna niż parlamentarzysty, stąd moje pytanie. Jak według pana powinny kształtować się dochody, wydatki i dług całego sektora general government, żeby tworzyć w długim okresie korzystne warunki dla rozwoju polskiej gospodarki?

Drugie pytanie. Jak bank centralny powinien kształtować politykę pieniężną, żeby ten właśnie cel wspierać, to znaczy, długoterminowy rozwój polskiej gospodarki?

Trzecie pytanie. Jestem ciekawa, jakie jest zdanie pana profesora na temat pewnej koncepcji jednego z amerykańskich ekonomistów, którą sam nazwał „helicopter drop", koncepcji dotyczącej walki z deflacją. Do tej koncepcji wielokrotnie odnosił się także szef FED Ben Bernanke. Czy pan uważa, że w dzisiejszej sytuacji długo utrzymującej się deflacji w ogóle można taką koncepcję brać pod uwagę?

I ostatnie czwarte pytanie. Czy w związku z procedowaną ustawą wdrażającą prawo unijne, ustawą o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym pana zdaniem wpłaty banków na Fundusz Gwarantowania Depozytów i Fundusz Przymusowej Restrukturyzacji w kontekście wprowadzonego niedawno przez rząd podatku bankowego powinny być kosztem uzyskania przychodu czy też nie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję za ten glos. Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, w ostatniej części swojej wypowiedzi odnosiłam się do tego, że państwo nie zadali żadnego pytania ówczesnemu kandydatowi, kiedy taką procedurę na posiedzeniu Komisji przeprowadzaliśmy. Doskonale państwo wiecie, że zupełnie inna jest rola członka rządu, czyli Ministra Finansów, a zupełnie inna jest rola członka Rady Polityki Pieniężnej. Zupełnie inne zadania ma Minister Finansów i członek Rady Polityki Pieniężnej. W tym kontekście ta moja konstatacja wypadała na korzyść pana ministra Szczurka, dlatego że byliśmy w procedurze nadmiernego deficytu. Dopiero w ubiegłym roku w czerwcu tę procedurę zdjęto i w zupełnie innych warunkach zarówno Rada Polityki Pieniężnej…

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, nie chciałbym być nieuprzejmy, ale są zgłoszenia z sali, żeby jednak wracać do meritum.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

…i rząd mógł pracować. To była moja konstatacja. Ja nie zadawałam pytania panu przewodniczącemu w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym dołączyć z ostatnim głosem, jeśli dobrze widzę, z sali, jeśli chodzi o pytania. Czy pan profesor uważa, że katalog celów polityki pieniężnej jest wystarczający na dzisiaj w polskim prawie czy powinien być rozszerzony? Czy katalog celów polityki pieniężnej jest wystarczający czy też powinna zostać otwarta dyskusja na temat jego rozszerzenia dla przykładu po to, żeby realizować cele współbieżne z polityką rządu, chociażby takie jak ograniczenie bezrobocia, bo w innych krajach, na przykład w Stanach Zjednoczonych, takie cele również są realizowane przy pomocy polityki pieniężnej.

Chciałbym zapytać o to, jak pan ocenia dotychczasową pracę i decyzje Rady Polityki Pieniężnej w zakresie kształtowania stóp procentowych ze szczególnym uwzględnieniem faktu, że w sposób dość opieszały obniżanie stóp procentowych podążało za inflacją i w moim odczuciu było to dowodem na brak śmiałości w podejmowaniu decyzji. Być może tempo wzrostu gospodarczego byłoby większe, gdyby dostęp do pieniądza był

łatwiejszy, bo tańszy? Chciałbym zapytać szczególnie o fakt, czy pan profesor uważa, że istnieje możliwość dalszego działania w kierunku obniżania stóp procentowych, szczególnie w zakresie stopy lombardowej, która w polskim prawie ma pełną synergię z ceną pieniądza dla kredytów konsumenckich i dla osób fizycznych zaciągających zobowiązania i pożyczki? Mamy tutaj pełen automatyzm i wiemy, że ostatnio został on w moim odczuciu użyty szczęśliwie, ale chciałbym zapytać właśnie o projekcje w tym zakresie.

Chciałbym też zapytać o to, czy wielkość obecnie posiadanych przez Polskę rezerw w sytuacji, kiedy lokowanie tych rezerw odbywa się na warunkach gorszych niż pożyczanie pieniądza na finansowanie długu publicznego? To w naturalny sposób powoduje, że pozostajemy w takiej, powiedziałbym, spirali zadłużenia, w którą wpadamy, być może niepotrzebnie z uwagi na właśnie niedopasowanie rezerw. Brakuje dyskusji na ten temat. Czy pan taką dyskusję na forum Rady Polityki Pieniężnej – rozumiem, że nawet poza kamerami i wiedzą opinii publicznej, bo to jest zupełnie do tego niepotrzebne – zadeklarowałby tutaj? I to jest właściwie wszystko.

Na tym wyczerpaliśmy katalog pytań. Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na członka RPP prof. Jerzy Żyżyński:

Dziękuję bardzo. Chciałbym powiedzieć, że zadano dużo bardzo ciekawych pytań. Jestem po prostu tutaj mile zaskoczony jakością tych pytań, bo to są bardzo poważne problemy, które zostały postawione przez państwa. Szczególnie wielką przyjemność sprawiły mi pytania pani poseł Muchy, która ma okazję przeegzaminować mnie, można powiedzieć tak pół żartem. To były bardzo dobre pytania. Ja niestety notuję trochę niezbyt czytelnie, więc jest pytanie, czy odczytam samego siebie. Pani zapytała o bardzo ciekawą sprawę, mianowicie – będę po kolei odpowiadał na te pytania, one częściowo uzupełniają się oczywiście. Jakie zmiany w polityce pieniężnej mogłyby doprowadzić do wzrostu popytu na obligacje? To jest bardzo ciekawe pytanie, bo rzeczywiście popyt na obligacje ze strony polskich nabywców, można powiedzieć, jest czasami za niski. To jest bardzo ciekawe zjawisko. Mamy nadpłynność.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Panie profesorze, pytałam o wzrost popytu ze strony banków.

Kandydat na członka RPP prof. Jerzy Żyżyński:

Banków, właśnie. Ale nie tylko banków. Pamiętajmy, że obligacje mają kupować nie tylko banki, ale także obywatele, prawda? To jest przecież instrument oszczędnościowy, szczególny instrument oszczędnościowy. Przypominam sobie, że kiedy moje córki miały swoje pierwsze kieszonkowe – mogę państwu trochę anegdotycznie powiedzieć – kiedy dostawały ode mnie pierwsze swoje kieszonkowe, to mówiły: „tato, kup nam obligacje", bo wiedziały, że tam jest jakiś punkcik procentowy więcej na obligacjach skarbowych niż na depozytach, które mogły sobie w banku założyć (jakieś kontro dla młodzieży czy coś takiego). A więc, jeśli chodzi o finanse, rozumowały już prawidłowo. A pani zapytała o banki. To jest właśnie taki problem, że banki mają nadpłynność. Bodajże jedna trzecia długu publicznego jest ulokowana za granicą. Sprzedawaliśmy więc obligacje skarbowe za granicą, a istnieje jeszcze pewne pole, pewien potencjał polskiego systemu finansowego, polskich banków, żeby wykupić te obligacje. Dlaczego? To jest kwestia polityki banku centralnego, prawda? Czy polityka stóp procentowych jest właściwa i dlaczego my tolerujemy tę nadpłynność? Swego czasu byłem przeciwnikiem na przykład stopy depozytowej banku, bo banki mogą sobie na przykład ulokować nadwyżkę w banku centralnym na stopę depozytową. Jest stopa depozytowa. Czy to jest właściwe? Ja to krytykowałem, ale ostatnio trochę zmieniłem zdanie, bo mam trochę inną koncepcję rozumienia pieniądza. Otóż zdefiniowałem pieniądz jako prawo do nabywania dóbr i usług, wobec czego to prawo powinno być zachowane, prawda? Ta stopa oprocentowania powinna zachować to prawo, czyli przynajmniej kompensować inflację. W przypadku deflacji jest to pewien poważny problem.. Moim zdaniem tutaj być może należałoby zastosować jakąś mobilizację fiskalną nawet w stosunku do banków. Na przykład teraz będzie podatek bankowy, ale jeżeli nabywają obligacje, to są zwolnione, czyli mogą odjąć tę kwotę od podstawy. I wydaje mi się, że to byłoby dobre rozwiązanie.

Stopa depozytowa. No właśnie. Też ma pani tutaj stopę depozytową. Byłem sceptyczny jeśli chodzi o fakt, że banki odkładają w ogóle te rezerwy (rezerwa obowiązkowa), a jeszcze ponadto mogą sobie ulokować w banku centralnym. To budziło jakieś moje wątpliwości i budzi do dzisiaj. Banki powinny lokować pieniądze w gospodarce. Pieniądz powinien pracować. Rezerwa obowiązkowa służy temu, żeby zabezpieczać pozycje z całego systemu właściwie. Bank centralny trzyma w rezerwie obowiązkowej pewne środki po to, żeby prowadzić swoją działalność banku banków, prawda? Taka jest jego rola. To jest kredytodawca ostatniej instancji. To jest jednak bardzo skomplikowany problem. Badałem ten problem w ostatniej ze swoich prac naukowych. Otóż, szanowni państwo, nie każdy sobie zdaje sprawę z tego, że polski system pieniężny jest bardzo ubogi w porównaniu z innymi krajami. Zwartość zasobu tak zwanego pieniądza M2. Przypominam, co to jest pieniądz M2. To jest pieniądz w obiegu. Pieniądz na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych to jest ten pieniądz M1, tak trochę upraszczając, i to, co ja nazywam drugą warstwą pieniądza, który tworzy M2, to są depozyty bankowe (depozyty w bankach do 2 lat i tak dalej). Pieniądz M3 to są jeszcze inne instrumenty oszczędnościowe. To jest w gruncie rzeczy margines. Ważniejszy jest pieniądz M2. To jest ten podstawowy zasób pieniądza. I co ciekawe, w Polsce on stanowi około 60% produktu krajowego brutto. W rozwiniętych krajach europejskich to jest sto kilkadziesiąt procent. Mało kto zdaje sobie z tego sprawę. W Chinach to jest około 100% – 107% bodajże i trochę spada.

W niektórych krajach M2 w stosunku do PKB jest mniej, ale za to mają wyższe warstwy, te wyższe instrumenty oszczędnościowe, nieujawnione w tym zasobie pieniężnym. Mają po prostu inne instrumenty oszczędzania – one mają większe znaczenie – inne sposoby lokowania oszczędności. Otóż, co ciekawe, w Polsce ten zasób jest bardzo niski. Od roku 1991 wzrósł z poziomu 30% do 60% mniej więcej obecnie. W Chinach stanowi 190%. Jak się rozwijają Chiny, prawda? Chiny potrafiły stosować aktywną politykę pieniężną po to, żeby pobudzać gospodarkę. I pytanie, czy my możemy to zrobić? Wydaje mi się, że póki mamy własny pieniądz, w pewnym zakresie moglibyśmy.

Następne pytania dotyczyły ewentualnie polityki pieniężnej. Być może taka bardziej aktywna polityka, ale nie takiego luzowania ilościowego, które w kryzysie miało po prostu za zadanie zabezpieczyć banki przed brakiem płynności, bo kryzys doprowadził do spadku płynności banków i wobec tego do niewydolności tych banków. Luzowanie ilościowe miało temu zapobiec. W tym przypadku okazuje się, że to jest zupełnie inny cel. Pytanie, czy do aktywnej polityki. To jest bardzo poważna kwestia do dyskusji. To jest dyskutowane przez ekonomistów. Jeden z moich kolegów napisał nawet książkę „Iluzja pieniądza" po to, żeby przedyskutować taki problem, czy w ogóle można budżet wspierać emisją pieniądza, czy tak zwanym senioratem, w większym zakresie stosować dochód z senioratu dla państwa po to, żeby wesprzeć politykę gospodarczą rządu.

Jednak to jest bardzo trudny problem, bo wiemy, że teraz mamy takie pytanie dotyczące celów banku centralnego, prawda? Cele banku centralnego u nas to jest stabilność pieniądza i ewentualne wspieranie polityki gospodarczej rządu, o ile nie zagraża pierwszemu celowi. A w Stanach Zjednoczonych – to było pytanie kolegi i trochę wybiegam – pierwszym celem banku centralnego jest minimalizacja bezrobocia, czyli wspieranie tego nurtu polityki, który doprowadzi do wzrostu zatrudnienia. W gospodarce kapitalistycznej – przypominam – jeżeli ludzie pracują, to zarabiają, jeżeli zarabiają, to wydają, jeżeli wydają, to zarabiają przedsiębiorcy i tak dalej, tak się kręci mechanizm gospodarczy. My trochę zapomnieliśmy. Priorytet pieniądza jest pewną iluzją oczywiście. Mój kolega – nie będę tutaj wymieniał nazwiska, bo nie wiem, czy jest to celowe i czy chciałby, żeby akurat w tym kontekście wymieniać nazwisko kolegi profesora – został życzliwie przyjęty w czasie dyskusji w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym na ten temat z tym swoim pomysłem. Otóż ja uważam, że w większym zakresie powinno się wspierać politykę państwa w kierunku wzrostu gospodarczego.

Były też tutaj pytania dotyczące programu ministra Morawieckiego. W jakim zakresie polityka gospodarcza, przepraszam, polityka pieniężna może wesprzeć to. Przede wszystkim pieniądzem. Pieniądz to jest tylko instrument. Stawiałem w swoich pracach taką tezę, żebyśmy… Rzeczywiście to jest kwestia tej iluzji pieniądza. Wybitny amery-

kański ekonomista Irving Fisher napisał taką książkę „Iluzja pieniądza". To jest 1930 r. bodajże, albo coś takiego. Pieniądz jest po prostu instrumentem, który służy temu, żeby przenosić siłę nabywczą i tak samo w jakimś zakresie kreować tę siłę nabywczą po to, żeby pobudzać wzrost gospodarczy, ale nie może być celem samym w sobie. Nie może być celem samym w sobie – ma służyć dobremu funkcjonowaniu gospodarki. Część tego pieniądza funkcjonuje w obiegu, a część powinna stanowić odłożony zasób po to, żeby ten zasób stabilizował funkcjonowanie gospodarki, bo oszczędności z jednej strony zasilają ten zasób jako strumień ekonomiczny – przypominam, że kategorie ekonomiczne dzielą się na strumienie i zasoby – ale oszczędności paradoksalnie są strumieniem, a jednocześnie są nagromadzonym zasobem. To prawidłowo funkcjonuje. Ten zasób ma swój potencjał, ale jest zasilany strumieniem, z którego są finansowane inwestycje.

Było też pytanie dotyczące pobudzania tych oszczędności. Trudno pobudzać oszczędności, jeżeli ludzie mają głodowe płace, prawda? Płace Polaków są rażąco niskie w porównaniu z innymi krajami. Nie wykreujemy z tych niskich dochodów ludności takiego zasobu oszczędności gospodarstw domowych, które zasilą. Przypominam Bank Anglii napisał taki biuletyn, który się cytowało. To było dobre opracowanie na temat polityki pieniężnej Islandii. Tam zwrócono uwagę na taką sprawę, szanowni państwo. W tym cytowanym biuletynie Banku Anglii stwierdzono – cytuję zresztą to w swoim artykule, który być może niedługo się ukaże, bo przesłałem do Rzeszowa – coś takiego, cytuję z pamięci, że banki nie tylko kreują kredyty w oparciu o depozyty, ale t5akże kreują pieniądz. W jaki sposób? Otwierają rachunek depozytowy do pewnej kwoty udzielonego kredytu. Otwierają rachunek depozytowy kredytobiorcy. Tak pisze autor w Biuletynie Banku Anglii. Czyli bank w ten sposób kreuje pieniądz, który nazywa się pieniądzem bezgotówkowym po prostu. W oparciu o ten pieniądz bezgotówkowy finansowane są na przykład wydatki na budowę domu, prawda? Czyli banki też pełnią rolę kreatora pieniądza. Pytanie, w jakim zakresie możemy taki instrument zastosować? Niestety mamy sztywne prawodawstwo w tej dziedzinie i tu jest pewien problem. Pytanie, czy możemy to prawo otworzyć, będąc członkiem Unii Europejskiej? Jednak póki mamy własny pieniądz, mamy pewną swobodę działania w moim przekonaniu. Uważam również, że to jest bardzo korzystne.

Co z rezerwami i tak dalej? Zapytał pan właśnie o te rezerwy. Bardzo ciekawe pytanie o rezerwy, tylko o których rezerwach pan mówił – czy o rezerwach banku centralnego czy mówi pan o rezerwach walutowych? O rezerwach walutowych. To jest bardzo ciekawy problem. Otóż mamy stale rosnące rezerwy walutowe dzięki dodatniemu bilansowi płatniczemu państwa. I to jest bardzo ciekawe – mamy dodatni bilans płatniczy przy ujemnym bilansie rachunku bieżącego, i to wysoko ujemnym. W ostatnim roku on spadł – jest ujemny ale bardzo niewiele. Otóż, co ciekawe, szanowni państwo – też zajmowałem się badaniem tego problemu – rachunek bieżący, przypominam, to jest saldo towarów i usług. Saldo towarów było wysoce ujemne, co znaczy, że jesteśmy krajem importochłonnym – mamy duży import, ale jednocześnie mamy dodatnie saldo w usługach. Mamy jednak również wysokie ujemne saldo w trzeciej kategorii, która jest w rachunku bieżącym, to znaczy jeśli chodzi o dochody. Te dochody, olbrzymie dochody na kwotę 100 mld złotych mniej więcej rocznie są transferowane. Napływy są trochę mniejsze.

Oczywiście saldo jest ujemne, czyli wyższe są wypływy. I teraz, co się okazuje? W efekcie saldo rachunku bieżącego jest ujemne. To ujemne saldo musi być sfinansowane trzecią pozycją bilansu płatniczego, to znaczy, środkami, które nazywają się po prostu inwestycjami, tak z grubsza, inwestycjami zagranicznymi. Tak samo rachunek finansowy. Rachunek finansowy to są głównie inwestycje zagraniczne, które mają dostarczyć waluty krajowi po to, żeby sfinansować ten niedobór środków, proszę państwa, na rachunku bieżącym. Jednak przychodzi ich więcej, czyli efekt jest taki, że mamy dodatni bilans płatniczy, który zwiększa nasze rezerwy walutowe. Ja to gdzieś kiedyś określiłem jako chore rezerwy, bo zdrowe rezerwy to są takie rezerwy, które powstają w wyniku dodatniego rachunku bieżącego, a chore rezerwy to po prostu nie są środki, to jest po prostu nasze zadłużenie w gruncie rzeczy, prawda? Czyli powiększamy swoje zasoby, ale to nie jest nasz pieniądz. Inwestorzy zagraniczni wprowadzili ten pieniądz do naszej gospodarki w ramach inwestycji zagranicznych i będą chcieli odzyskać oczywiście te środki.

Na tym polega problem. Czyli tutaj te benchmarki czy wzorce, do których stosujemy się. Trzeba szukać takich wzorców, jakie są w krajach, które osiągnęły sukces. Może te Chiny? Ale jesteśmy za słabym krajem na razie, żeby tutaj znaleźć… Trzeba po prostu szukać sposobu mobilizowania oszczędności. O to pan właśnie zapytał.

I teraz kwestia deflacji i mobilizowania oszczędności. Rzeczywiście to jest problem, jak zmobilizować oszczędności w takiej sytuacji, kiedy mamy deflację, prawda? Mobilizowanie oszczędności. Przede wszystkim trzeba zmienić politykę dochodową, czyli ludzie muszą zarabiać. W takim zdrowym, ale trochę mało aktualnym, prawdę mówiąc, klasycznym modelu, przypominam państwu, który jest niestety zdezaktualizowany, kredytodawcą netto dla gospodarki, czyli tymi, którzy dostarczają tych oszczędności, tych środków dla gospodarki, powinny być gospodarstwa domowe, a u nas niestety gospodarstwa domowe są ubogie. Nie ma żadnych oszczędności 60% Polaków. Jak je wykreować? Ostatnio analizowałem strukturę dochodów. Szanowni państwo, nie każdy zdaje sobie sprawę z tego, że przy rosnącej średniej dochodów (troszeczkę ona wzrosła i wynosi 4100 zł na 2014 r. – ta statystyka jest dostępna w Głównym Urzędzie Statystycznym, w roczniku GUS) dominanta, czyli to maksimum krzywej rozkładu – tutaj pani poseł Mucha może pamięta – spada, czyli maksimum krzywej rozkładu spada. Dominanta rozkładu zmniejszyła się w roku 2014 w porównaniu z rokiem 2012. O czym to świadczy? O tym, że znaczna część dochodów jest spychana do najniższych dochodów – ludzie zarabiają najniższe płace, najniższe wynagrodzenia. Ta dominanta to jest grupa około 2 tys. zł. Dominanta zmniejszyła się z 56% w stosunku do średniej do 47% w stosunku do średniej. Polacy zarabiają bardzo mało. Jak w takich warunkach… Jest jeszcze, proszę państwa ciekawy wynik…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Przepraszam, panie profesorze. Chciałbym tylko poinformować Komisję, że ze względu na to, że pytań jest dużo, za 5 minut będziemy musieli ogłosić przerwę. Będziemy kontynuować obrady po godzinie 18.00, kiedy skończy się posiedzenie Komisji zaplanowane na godzinę 17.00. Bardzo proszę kontynuować.

Kandydat na członka RPP prof. Jerzy Żyżyński:

Dziękuję. Jest taka ciekawostka dotycząca tej kreacji dochodów. I nawet pytałem jednego z moich kolegów profesorów, proszę państwa. Dziewiąty decyl. Przypominam, decyl to jest taka wartość dochodów, która odcina 10% najbogatszych. I pytam szanownych państwa, o ile procent ten dziewiąty decyl jest wyższy od średniej, czyli ta kwota dochodów, która odcina 10% najbogatszych? O ile procent jest wyższy od średnich dochodów? Mało kto jest w stanie to zgadnąć – 70%. Czyli dziewiąty decyl to 170% średniej. To jest mniej więcej 6 tys. z kawałkiem, prawda? To są bardzo niskie dochody. Czy z tych dochodów gospodarstw domowych wykreujemy oszczędności, które sfinansują rozwój?

Nie wykreujemy, nawiązując do pana pytania. Nie wykreujemy. Trzeba zmienić politykę dochodową i jakąś politykę być może… Nie da się. Kto ma wykreować te oszczędności? Czy przedsiębiorstwa, które z kolei są niepolskie i transferują swoje zyski do swoich krajów (100 miliardów)… Bo Chińczycy prowadzili aktywną politykę kreacji pieniądza, tak mówiąc, a my na to w ramach obowiązującego prawa póki co nie możemy sobie pozwolić. Trzeba szukać na to być może jakichś sposobów.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie pośle, ale nie prowadzimy debaty.

Kandydat na członka RPP prof. Jerzy Żyżyński:

Ciekawa dyskusja.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Może będzie szansa, żebyśmy skończyli…

Kandydat na członka RPP prof. Jerzy Żyżyński:

Pan poseł… W takim razie, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie profesorze, decyzja należy do pana.

Kandydat na członka RPP prof. Jerzy Żyżyński:

Jeżeli chce pan przerwać, to kiedy byśmy kontynuowali?

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Po godzinie 18.00. Chyba że odpowie pan szybciej na zadane pytania.

Kandydat na członka RPP prof. Jerzy Żyżyński:

Nie zdążę w 5 minut, bo pytania są bardzo rozległe, bardzo ciekawe… Jest bardzo wiele skomplikowanych pytań. Pani poseł Skowrońska zapytała o zadania nowej polityki pieniężnej i kwestię: waluta a kwestia luzowania ilościowego, stóp procentowych. Polityka stóp procentowych oczywiście powinna sprzyjać wzrostowi gospodarczemu. Tani pieniądz oczywiście służy wzrostowi gospodarczemu. Generalnie jestem zwolennikiem taniego pieniądza, ale tu nie mamy wielkiej przestrzeni w gruncie rzeczy. Pewna przestrzeń jest, ale ona nie jest wielka. Ile możemy obniżyć? Dwa punkty procentowe? Czy to tak pobudzi? Równocześnie fiskalne metody mobilizowania oszczędności, jakieś ulgi inwestycyjne, ulgi z tytułu oszczędzania, ale oszczędności – to tak trochę z makroekonomii proszę państwa – jako niewydany pieniądz bezpośrednio nie sprzyjają wzrostowi. Oszczędności służą wzrostowi, jeżeli przekładają się bezpośrednio na inwestycje, czyli realizowane jest tak zwane prawo Say'a. Ono nie zawsze jest realizowane. Jak dobrze w kryzysie skłonność do oszczędności może być wyższa niż skłonność do inwestowania, i wtedy jest pewien problem. To był zresztą problem tego minionego kryzysu.

Polityka luzowania. Być może tu trzeba szukać jakichś narzędzi luzowania ilościowego.

Sprawa tego ratingu, prawda? Nie będę się wypowiadał na temat tej znanej instytucji. Daruję sobie, przepraszam bardzo, komentarze pod adresem tej znanej instytucji, która formułowała ratingi w znanym filmie. Był taki film niedawno – gorąco polecam – „Big short", w którym też pokazano, jak ta instytucja działała w warunkach kryzysu.

Czy mamy zrobić przerwę?

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Jeżeli pan profesor skończyłby, to nie robilibyśmy przerwy. Mamy jeszcze 5 minut.

Kandydat na członka RPP prof. Jerzy Żyżyński:

Były pytania ministra Cichonia. Odpowiadałem chyba na nie tak mniej więcej. Kwestia deficytu a dochody, wydatki i dług. Może pani poseł Leszczyna pozwoli odnieść się do tego bardzo ważnego pytania. Szanowni państwo, jest pewną mitologią, czy mamy deficyt wysoki czy niski. Nie, deficyt mamy na poziomie akceptowalnym. Tak można powiedzieć. Jeżeli ktoś mówi, że trzeba znieść deficyt, to przypominam, że deficyt stanowi 17% dochodów budżetowych i 15% wydatków budżetowych. Gdybyście, szanowni państwo, chcieli znieść deficyt, to albo zwiększcie dochody o 17% – proszę bardzo, droga otwarta, szukajcie podwyższenia podatków, kto jest za tym, żeby o 17% zwiększyć wpływy budżetu państwa? Nie ma takich chętnych – albo zmniejszcie wydatki. Które, proszę bardzo? Wydatki państwa są i tak bardzo niskie w relacji do PKB w porównaniu z innymi krajami. Deficyt jest niezbędnym instrumentem realizowania polityki fiskalnej i funkcjonowania gospodarki. Nie da się bez deficytu. Oczywiście, jeżeli będzie dynamiczny wzrost gospodarczy, który będzie tak wysoki, że dochody znacznie przekroczą prognozę, jak było kiedyś w Stanach Zjednoczonych, wtedy może się pojawić nawet nadwyżka budżetowa. Mieliśmy zaplanowane jakieś tam dochody, dynamiczny rozwój gospodarczy spowodował, że te dochody okazały się wyższe niż planowano, wtedy może się pojawiać nadwyżka. Nadwyżka jest raczej ewenementem, wynikiem, powiedziałbym, nie takiej celowej polityki, tylko po prostu pewnych efektów wtórnych.

Jak stymulować oszczędności? Już do tego nawiązywałem. A sprawy ministra Raczkowskiego nie będę komentował. Przepraszam bardzo, to jest taka wypowiedź, że banki mogą upaść. Mogą upaść, ale uważam, że to nie jest podstawa do tego, żeby ministra dymisjonować. Być może były jakieś inne powody? Była krytyka innych spraw, ale nie będę tego komentował, bo to jest po prostu sprawa dla mnie niejasna. Nie wiem, co się tam wydarzyło.

Może na tym zakończę, żeby można było zaopiniować… Ja bym bardzo chętnie…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani poseł, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Prosiłam o bardzo istotną opinię pana profesora w spawie pomocy dla kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty walutowe.

Kandydat na członka RPP prof. Jerzy Żyżyński:

Bardzo poważne pytanie. Oczywiście uważam, że trzeba im pomóc. Trzeba im pomóc, ale też jest taki problem, że trzeba… Być może precedensem powinno być to, że ci, którzy wciągnęli tych ludzi w te złe kredyty, powinni ponieść konsekwencje tego dlatego, że to było coś, co niestety nie było kredytem – to były instrumenty, tak naprawdę ryzykowne instrumenty finansowe. Ludzie nie byli o tym uprzedzeni, więc też powinni ponieść konsekwencje ci, którzy…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie profesorze. W związku z tym, że wyczerpaliśmy odpowiedzi na pytania, możemy przystąpić do procedowania. Przypominam, że Komisja nie wybiera, tylko opiniuje kandydatury. W związku z tym każdy z członków Komisji może wydać pozytywną opinię o wszystkich kandydatach, którzy zostali przedstawieni.

Przystępujemy do opiniowania kandydatur. Zacznę od obecnego pana profesora Jerzego Żyżyńskiego. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Jakub Krowiranda:

Za 21 głosów, 1 przeciw, 9 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana profesora Jerzego Żyżyńskiego.

Przystępujemy do opiniowania kandydatury pana profesora Cezarego Wójcika. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Jakub Krowiranda:

Za 11 głosów, 1 wstrzymujący…

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Przeciw 0.

Sekretarz Komisji Jakub Krowiranda:

…0 przeciw, 20 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

W związku z powyższym ta kandydatura także została pozytywnie zaopiniowana.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Proponuję pana przewodniczącego Janczyka. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Poseł sprawozdawca został wybrany.

Na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie i zapraszam na następne.